

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Wydawca: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korrespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:
Dnia: Benedykta.
Jutro: Oktawiana.
Pojutrze: Wiktor.

Grecko-katolickie:
SS. 40 Mucz.
Kondrata.
Sofronya.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chyżczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na
drogę, pardwy, słonki, cietrzewie, guszcze i ptakstwo wodne
i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 09 m.
Zachód „ o 6 g. 06 m.
Barometr 777. Pogoda.

Od głodu.

Akcję ratunkową dla włościan powiatu krakowskiego obmyślono 19. bm. w Krakowie na zgromadzeniu, zwołanem przez delegata namiestnictwa p. Laskowskiego. Udział w obradach wzięli oprócz p. delegata, jako przewodniczącego, pp. Milewski Alfred, Roman hr. Wodzicki, ks. Słotwiński, opat z Kamienia, Stan. Remin, Jan Bociański, Seb. Stafiej, Adam Łempicki, Jan Skirliński i komisarz starostwa p. Niwicki.

Reprezentanci powiatu krakowskiego stwierdzili, iż 23 do 25 gmin w tym okręgu nawiedzonych zostało nieurodzajem, skutkiem czego niektórym włościanom trzeba będzie dostarczyć zboża na zasiew, innym nadto dać możliwość wyżywienia siebie i inwentarza żywego. Uczestnicy zgromadzenia uchwalili zatem: 1) funduszów, jakich niechybnie dostarczy na zapomogi Sejm krajowy i jakie dostaną się powiatowi z ogólnej zapomogi państwowej, użyć przeważnie na bezwrotne zapomogi dla włościan; 2) kwoty 2000 zł., uchwalonej przez powiatową kasę oszczędności, użyć na budowę dróg, przy której ludność wiejska znalazłaby zarobek; 3) rozdzielić pomiędzy członków zgromadzenia dzisiejszego poszczególne gminy tak, aby każdy z nich mógł mieć ewidencję, czy i w jakim stopniu każda gmina potrzebuje pomocy.

Nowy teatr krakowski.

Komisja teatralna w Krakowie odbyła 18. bm. jedno z ważniejszych posiedzeń. Oprócz członków stale do komisji należących, zaproszeni zostali i przybyli na posiedzenie z głosem doradczym pp. Michał Bałucki, Karol Estreicher, Stanisław Koźmian i Adam Miłaszewski. Komisja uchwaliła, iż nie może być mowy o prowadzeniu zarządu teatru w Krakowie we własnej administracji, lecz że gmach, oraz prawo dawania w nim widowisk wydzierżawionem zostanie. Wydział krajowy zawiadomił Radę miasta, iż przedkłada nie Sejmowi wniosków co do subwencji w kwocie 100.000 złr. na rzecz budowy teatru w Krakowie, w ratach rocznych udzielić się mającej, czyni zawisłem od warunków przyszanania mu ingerencji w sprawie zatwierdzenia i decydowania o warunkach kontraktu z przedsiębiorcami, kontroli nad dotrzymywaniem tychże warunków, wreszcie prawa rozwiązywania kontraktu w razie dostrzeżonego niedotrzymania warunków. (Bardzo słusznie domaga się tego Wydział krajowy — ingerencją taką i kontrolę uważamy za konieczną — nie pojmujemy tylko, dlaczego ten sam Wydział krajowy inną miarę stosuje do Krakowa, a inną do Schmitta i Spółki we Lwowie, nie kontrolując u nas należycie przedsiębiorstwa teatralnego. Przyp. Red.).

Po przeprowadzonej dyskusji komisja wybrała podkomitet, złożony z pp. Estreichera, Friedleina, Jakubowskiego, Koźmiana i Zawiejewskiego, któremu poruczyła sformułowanie szczegółowej odpowiedzi na wszelkie żądania Wydziału krajowego. Odpowiedź ta, w głównych zarysach przedyskutowana, wysłana ma być w najbliższym czasie do Lwowa, aby sprawa subwencji w kwocie 100.000 złr. na budowę jeszcze w ciągu bieżącej sesji sejmowej załatwioną być mogła.

Podkomitet ten zająć się ma również dokła-

dnem i szczegółowem określeniem warunków wydzierżawienia teatru. Komisja zatwierdziła wniosek p. Wdowiszewskiego, aby oświetlenie w nowym gmachu teatru było wyłącznie światłem elektrycznym, bez gazowego, jak to poprzednio było projektowanym.

Nowy Jozue.

Pułkownik Goldsmid, przed dwoma tygodniami jeszcze zajmujący wysokie stanowisko delegata armji w angielskiem ministerjum wojny, opuścił przed kilkoma dniami Londyn i udał się do Buenos-Ayres w charakterze jeneralnego dyrektora kolonizacji żydowskiej w Argentynie.

Kolonje te są jedną z gałęzi ruchu, zwanego „Nowy Exodus“, zainicjowaną przez br. Hirscha i hojnie przez niego uposażoną w sumie rs. 30.000.000. Towarzystwo nabyło już ogromne przestrzenie ziemi, dla obejrzenia których i przygotowania do przyjęcia przyszłych kolonistów, udał się właśnie, jako nowy Jozue, pułkownik Goldsmid.

Cóż to za człowiek, któremu, po tak starannym wyborze z pośród Izraela, rozszanego po całej Europie, powierzono tak wielkie posłannictwo?

Według jednoznacznych zapewnień dzienników angielskich, nie ma chyba drugiego człowieka, któryby w tak wysokim stopniu posiadał potrzebne do tego celu przymioty, jak Goldsmid. Jego wysokie wykształcenie wojskowe, zwłaszcza doświadczenie w zakresie kwatermistrzostwa, organizacji transportów i kolonizacji, złączone z entuzjazmem (koniecznym warunkiem powodzenia każdej sprawy), czynią zeń kierownika, odpowiadającego w zupełności wielkiemu zadaniu. Liczy on obecnie 46 rok życia, jest niezmiernie zdolnym, umysłu bystrego i jak wyraża się *Times*, chyba najenergiczniejszym człowiekiem na świecie. Pochodzi on z rodu wojskowego i bardzo zamożnej rodziny żydowskiej. Według tradycji ma on być potomkiem Machabeuszów i pamiątkę tego pochodzenia nosi na swej tarczy herbowej. Jego dziadek stryjeczny, jenerał Goldsmid, miał pod sobą zabitego konia pod Waterloo; dziadek w linii prostej i wszyscy członkowie rodziny w linii męskiej służyli w wojsku. Jeden z jego przodków w linii żeńskiej, pułkownik Franks, był adjutantem Waszyngtona w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Własna karjera Goldsmida odznaczała się nieprzerwanem powodzeniem. Po ukończeniu królewskiej szkoły wojskowej, jako pierwszy uczeń matematyki, służył naprzód w strzelcach bengalskich, następnie przeszedł do kwatermistrzostwa; w r. 1879 awansował na majora, a w r. 1889 mianowany został deputowanym jeneralnego kwatermistrza w ministerjum wojny. Jako członek gminy izraelskiej, żywo zajmował się jej sprawami i popierał dzieło kolonizacji żydów w Palestynie, oraz wskrzeszenia żydowskiej narodowości. W tym celu w roku 1883 zwiedził Palestynę. Wpamiętnienie tej wycieczki pozostało mu w imieniu jego córki Carmel, nazwanej od góry świętej tego kraju.

Ciekawą jest bardzo rozmowa, jaką wysłannik jednego z wielkich dzienników angielskich, miał z pułkownikiem Goldsmidem, przed samym jego wyjazdem do Argentyny.

— Jakże ma pan widoki powodzenia?

— Jak najlepsze. Koloniści, wybierani bar-

dzo starannie, wysłani będą grupami po 50 do 100 rodzin naraz. Czuwać będzie nad tem Arnold White, przebywający obecnie w Petersburgu. Jak oświadczyłem już dawniej, będę bardzo przestrzegał karności i starał się utrzymywać kolonistów jak najdalej od miast. Jestem najmocniej przekonany, że można zrobić z żydów doskonałych rolników, jak tego dowodzą liczne kolonje w Palestynie i w Stanach Zjednoczonych, cieszące się zupełnem powodzeniem, ale powtarzam, należy od żydów usuwać wszelkie pokusy miejskie. W Argentynie będą oni posiadali ziemię doskonałą, bogatą, zaopatrzoną we wszelkiego rodzaju komunikację. Rok bieżący tylko będzie dla nich dość ciężki.

— Czy nie lękasz się pan trudności z powodu różnic religijnych? Co pan uczynisz, jeżeli rozporządzenia pańskie staną w sprzeczności z usposobieniem władz duchownych?

— Nie lękam się tego. Jestem przekonany, że moje głębokie przejęcie się narodową ideą żydowską, natchnęło mych braci z carsstwa rosyjskiego zupełnem do mnie zaufaniem. Będę tę ideę narodową stawiał wyżej nad wszelkie sprzeczki religijne i wierzę, że nie wielu znajdzie się takich, którzy nie zechcą poczynić pewnych ofiar dla wytkniętego celu. Zresztą, koloniści będą posiadali zupełną swobodę wyboru rabinów i zarządzania sprawami synagogałnemi.

— Jeżeli rozumiem dobrze, to zamierza pan żydowską ideę narodową urzeczywistnić już teraz w Argentynie?

— Wcale nie. Moi koloniści, mam nadzieję, będą wiernymi obywatelami argentyńskimi i tylko rolnikami. We wszelkich obowiązkach będą podlegali prawom krajowym. Ale ja patrzę na Argentynę, jako na pierwszy etap przyszłości żydów, jako na wychowawczynię przyszłych obywateli Palestyny. We wskrzeszeniu na wielką skalę rolniczego życia, jakiemu poświęcili się oni przed wiekami, chcę im ukazać obraz przyszłości. Stworzenie miodem i mlekiem w południowej Ameryce płynącego kraju, postawi kwestję domaganą się naszej ojczyzny świętej na tory polityki praktycznej. Wytworzymy obywatelstwo żydowskie, dla którego przyszłość Izraela przestanie być marzeniem tylko. Będzie ono pielęgnować aspiracje narodowe, które w czasach ostatnich zyskały rozwój wielki. Wziąłem z sobą wielki wybór pieśni, przeznaczonych do podtrzymywania tego ducha. Czekam na mnie jedna rzecz trudna, mianowicie stanowcze usunięcie rozlicznych żargonów żydowskich, lecz mam nadzieję, że obok hiszpańskiego języka krajowego zdołam zaszczerpić używanie powszechne czystej hebrajszczyzny.

— I pan na serio wierzy w możliwość urzeczywistnienia żydowskiej idei narodowej?

— Wierzę. Kwestja żydowska dopóty nie zostanie rozwiązana, dopóki w świętym kraju Izraela nie zostanie utworzone państwo żydowskie, którego niepodległość będzie przez wszystkie mocarstwa zagwarantowana. Państwo takie może nie będzie silne militarnie, ale pod względem moralnym stanie się potężnym. Uorganizowane odpowiednio do różnolitego charakteru i pochodzenia swych obywateli, będzie mogło znakomicie spełniać rolę międzynarodowego sędziego polubownego.

— Czy nie lękasz się pan katolickiego duchowienstwa w Argentynie?

— Nie. Kardynał Manning pod tym względem uspokoił mnie zupełnie. Rozmawiałem z nim o



tem na dwa dni przed jego śmiercią i otrzymałem nawet jego błogosławieństwo. Powiem panu rzecz ciekawą: błogosławieństwa dla moich celów otrzymałem od duchownych wszelkich wyznań. Nieco dawniej błogosławił mnie główny rabin, a przed kilkoma dniami generał-kapelan, rozstając się ze mną, rzekł: „Niech Bóg Abrahama, Izaaka i Jakóba wspiera cię“.

— Na jak długo wyjeżdża pan teraz? — zapytał w końcu rozmowy korespondent.

— Teraz wyjeżdżam na rok. Będzie to czas próby. Jeżeli doznam powodzenia, to poświęcę całe życie temu zadaniu. Żona i dzieci, które zabrałem z sobą, będą mi pomocą w mej pracy.

KRONIKA.

W sprawie II. zjazdu lekarzy powiatowych
Przewodnik lekarski ogłasza: W myśl uchwały jednomyślnie powziętej podczas ostatniego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie zapraszamy wszystkich lekarzy powiatowych w kraju naszym na zjazd II., który się odbędzie we Lwowie 30. kwietnia o g. 10. rano. Miejsce zgromadzenia: Sala posiedzeń sekcji lwowskiej Towarzystwa lekarzy galicyjskich (ulica Blacharska 18, 2 piętro). Upraszamy, aby każdy z lekarzy powiatowych, który zamierza przybyć na zjazd powyższy, raczył zaraz o tem zawiadomić kartką korespondencyjną przewodniczącego komitetu zjazdowego, protomedyka dra Merunowicza (biuro sanitarne) lub sekretarza dra Obtulowicza (Lwów, Wałowa 7.), oraz aby każdy, kto ma zamiar przedstawić jaką sprawę walnemu zjazdowi, albo też opracować jakiś referat, odnośny rękopisem w streszczeniu przesał na ręce przewodniczącego komitetu najdalej do dnia 14. kwietnia b. r., a to celem ułożenia porządku dziennego i przygotowania tematu do rozpraw na walnem zjeździe.

Walne zgromadzenie lwowskiego Towarzystwa prawniczego odbyło się wczoraj przy udziale pięćdziesięciu kilku członków. Zastępca przewodniczącego prof. dr. Till zagaił zgromadzenie wspomnieniem pośmiertnym dla zmarłego prezesa towarzystwa śp. br. Kannego, którego pamięć obecni uczcili przez powstanie. Przedłożone sprawozdanie wydziału za rok ubiegły, z którego okazuje się stateczny rozwój towarzystwa przyjęto do wiadomości i na wniosek rady Chorzemskiego zawotowano uznanie dla ustępującego wydziału a w szczególności dla wiceprezesa dr. Tilla i rady Miśńskiego.

Prezesem na rok następny wybrano przez akklamacją wiceprezesa sądu wyższego dr. Tchórzniekiego, do wydziału zaś weszli pp. Chorzemski, Domański, Głabiński, Hofmokr, Małachowski, Miśński, Podlewski, Porszyński, Ruenbenbauer, Stromenger, Till i Wurst jako wydziałowi a pp. Balko, Dziedzielewicz, Hamerski, Lewandowski, Solowij i Stebelski jako zastępcy wydziałowych, wreszcie pp. Czajkowski i Jelen do komisji rewizyjnej.

Na wniosek wydziału przedstawiony przez dr. Balko uchwalono zgromadzenie jednogłośnie wnieść do sejmku memoriał w sprawie uwzględnienia prawa polskiego jako przedmiotu obowiązującego przy reformie studjów prawnych, a na dalszy wniosek referowany przez dr. Kulikowskiego postanowiono wnieść do Koła polskiego we Wiedniu memoriał przeciwko projektowi zmiany kompetencji sądowej w sprawach sądowych i pupilarnych.

W końcu zgodnie z wnioskiem dr. Nowosieleckiego zapadła uchwała polecająca wydziałowi postarać się o to, ażeby wszelkie przedłożenia prawodawcze przychodzące pod obrady sejmku mogły być poprzednio omawiane w towarzystwie prawniczym.

Walne zgromadzenie stow. robotniczego „Siła“ odbyło się wczoraj w sali ratuszowej przy dość liczny udział członków. Po przyjęciu do wiadomości protokołu, sprawozdań z czynności, kasowego i bibliotecznego i odrzuceniu wniosku o uchwaleniu remunercji dla skarbnika, przystąpiono do wyborów, które poprzedziła krótka dyskusja nad kandydatami. Odrzucono również wniosek zarządu co do odroczenia wypłacania zapomóg do następnego roku. Wobec odrzucenia tego wniosku, postawił ob. Kwasiński wniosek o podwyższenie wkładek tygodniowych z 5 na 10 cent. Podczas dyskusji nad tym wnioskiem zabrał głos niejaki Zatorski, rozwodząc żale, że w „Siła“ nie ma ruskich gazet, a po odpowiedzi przewodniczącego wszczął taką awanturę, że nikogo nie dopuścił do głosu. Gdy żadne upomnienia nie pomogły i obecni chcieli go z sali wyprowadzić, powstał hałas, a komisarz rozwiązał zgromadzenie.

Mikołaj Łyśenko, znakomity kompozytor ukra-

iński, obchodzący w tym roku 25-letni jubileusz swej działalności artystycznej, mianowany został d. 18. bm. członkiem honorowym towarzystwa ruskiego „Bojan lwowski“.

Sejmik relacyjny dra Olpińskiego, posła do sejmku krajowego, odbył się d. 1. bm. w Trembowli. Liczne zgromadzenie wyborców z zadowoleniem wysłuchało sprawozdania szanownego posła i wyraziło mu swe zupełne zaufanie.

Rada nadzorcza Tow. zaliczkowego w Krakowie uchwaliła przeznaczyć z funduszu bieżących kwotę 50 złr. na Dom narodowy w Cieszynie.

Towarzystwo tatrzańskie wniosło do namiestnictwa zażalenie, że po ostatnim spaleniu schroniska węgierskiego, wystawionego na spornym gruncie, przy Morskiem Oku, żandarmerja węgierska czyniła dcechodzenia na terytorjum polskiem.

Z uniwersytetu. Pp. Józef Franciszek Ferdynand Zoll, rodem z Podgórza i Zygmunt Stanisław Nowak, rodem z Krynicy, otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopień drów w szeregach nauk lekarskich.

Zgromadzenie „Rodziny“ oddziału lwowskiego odbyło się wczoraj po południu. Na rok 1892 wybrani zostali: prezesem Mikuliński Bolesław, wiceprezesem Welichowski Jan, sekretarzem Wysocki Stefan. Do wydziału weszli: Flaczyński, Schilling, Boliński, Fedunio, Przyszlak.

Sto złotych na fundusz budowy nauczycielskiego domu Towarzystwa pedagogicznego złożył jako dar p. Kazimierz Radwański, członek zarządu głównego. Oby hojny ten dar był dobrą wróżbą rychłego ziszczenia się pięknej myśli, którą zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego postawił sobie za jedno z głównych zadań swego działania, pragnąc zgotować dla miejscowych członków Towarzystwa ognisko pracy umysłowej, dla członków zaś z prowincji dom gościnny, gdy w sprawach osobistych zawitają do Lwowa.

Zmarli. W Rzeszowie Joanna z Gótzów Barzycka, matka lekarza powiatowego, w 72 r. życia. W Dobromiłu zmarł onegdaj adwokat tamtejszy dr. Byk.

W Warszawie zmarł artysta-malarz, Aleksander Ludwik Jabłoński, najstarszy z pomiędzy współczesnych artystów polskich. Urodzony w r. 1810, uczestniczył w walce o wolność w 1831 r., a następnie ukończywszy studja pod kierunkiem Blanka, poświęcił się malarstwu religijnemu, odznaczając się szczególnie dekoracyjnym poczuciem koloru. Mnóstwo dzieł tego artysty rozszło się głównie po kościołach prowincjonalnych, ostatnim zaś wystawionym obrazem na wystawie sztuk pięknych w Warszawie około roku 1881, był „Chrystus na górze Oliwnej“.

Teatr ruski. W sobotę przedstawiono wesołą komedję Kropiwnickiego „Poszyły w durni“. Komedję samą streszczyliśmy już przed rokiem. Obecnie podnieść musimy jedynie grę artystów. Skonstatować musimy, że artyści zrobili w ciągu roku znaczny postęp. Przedstawienie sztuki, budowanej na sposób fars francuskich, było tym razem bardzo żwawe i ożywione. Szczególnie podnieść należy grę p. K. Podwysockiego, obecnie artyści ukraińskiej trupy Staryckiego, który bawiąc obecnie na urlopie w Galicji, zgodził się wystąpić parę razy na scenie ruskiej. W grze jego spostrzeżono od razu nieco odmienną szkołę dramatyczną rosyjską, odbijającą nader korzystnie od tutejszej.

W niedzielę wystawiono po raz pierwszy komedję Karpenki Karego „Stotyśięć“. O sztuce samej niewiemy, że jest ona osnuta na obecnym rozwoju ekonomicznym życia ludu na Ukrainie, rozwoju produkującego tzw. kołaków, bogatych chłopów lichwiarzy, skupiających grunta i wysysających swych współbraci. Jednego z takich kołaków przedstawia sztuka; żydzi wciągają chłopą w historję z fałszowanymi pieniędzmi, obiecując mu za 5000 prawdziwych rubli 100.000 fałszywych bumażek takich, których od prawdziwych nikt nie rozróżni. Chytry chłop odbiera pakiet i sądzi, że oszukał żyda, dawszy mu 3000 zamiast 5000, lecz w pakiecie znajduje paczki czystego papieru, pokryte z wierzchu z obu stron prawdziwymi bumażkami. Sztuka nie należy do arcydzieł, grzeszy brakiem akcji i rozmaitymi brakami kompozycji i psychologii, mimo to odegrana została bardzo dobrze. Szczególnie podnieść należy grę p. Kiernickiego, który z wielkim talentem stworzył nieznanego u nas, lecz znanego na Ukrainie typ kopacza, odstawnego podporucznika, pomyłonego na punkcie w szukaniu skarbów w starych mogiłach. Uznanie należy się p. Gembickiemu za oddanie trudnej roli włóścianina Kalyty, Janowiczowi za oddanie roli jego syna, dalej p. Sterzyńskiemu i Olszańskiemu w roli żyda. Bardzo pięknie oddała pani Osypowiczowa rolę żony Kalyty. Druga rola kobieca, Motri, służącej Kalytów, oddana była przez pannę Kraw-

czukównę, lecz mała ta rolka nie dawała jej pola do poisu. *Iw. Fr.*

Wczorajszy odczyt dr. Jendla w „Sokole“ „O przyczynach nerwowości i sposobach jej leczenia“ wypadł bardzo dobrze. Treściwie i przystępnie, a zarazem pięknie pod względem formy, przedstawił prelegent jednostronność w wychowaniu młodzieży, przeciążanie jej balastem pseudonaukowym, a zaniedbywanie tych pierwiastków edukacyjnych, które przyczyniają się przede wszystkim do normalnego rozwoju ciała, bez którego zdrowia nie może być i dusza zdrowa. Jako najznakomitszy środek dla usunięcia newrozy zalecił dr. Jendl przede wszystkim gimnastykę, którą dotychczas w szkołach traktują nazbyt po macoszemu, nazbyt po dyletancku. Prelegentowi podziękowano gorącymi oklaskami.

Przystanek kolejowy „Podgórze miasto“. Wskutek zabiegów gminy m. Podgórza będzie przystanek kolejowy „Podgórze miasto“ rozszerzony. W celu lokalnego rozpoznania, w jakich rozmiarach i w którym kierunku rozszerzenie ma nastąpić, odbędzie się 22. bm. komisja, przy której fungować będzie rada namiestnictwa p. Morawetz. Gmina miasta Podgórza przyczynia się do kosztów rozszerzenia przystanku bezpłatnym dostarczeniem wapna, kamienia i piasku.

Kronika policyjna. Przy ul. Janowskiej l. 36 oderwali ubiegłej nocy niewiadomi sprawcy tabliczkę numerową i kawalki zabrali.

Z niezamkniętego pomieszczenia przy ul. Pańskiej l. 9 skradł niewiadomy sprawca surdut czarny z kamizelką, wartości 30 złr. na szkodę dr. Aleksandra K.

Zbiegły z lwowskiego zakładu karnego więzień, Józef Bodaszewski, zgłosił się sam do sądu w Czerniowcach.

Podczas nabożeństwa w kościele oo. Jezuitów wyciągnięto p. Walerji W. portmonetkę z kwotą 1 złr. i dwoma pierścionkami.

Wielkie zbiegowisko wywołał wczoraj koło katedry żebrak Józef Polański. Do odstawienia go do aresztu musiano użyć dorożki.

Znany złodziej Władysław Gruszkiewicz chciał wczoraj w kościele Jezuitów zedrzeć kartkę, wiszącą na drzwiach z napisem „Baczność przed złodziejami“. Starszy brat, zobaczywszy to, chciał G. przytrzymać, ten jednak umknął i dopiero w rynku został schwytany.

Prezentę na gk. probostwo w Liskach koło Stanisławowa otrzymał ks. Wł. Łukaszewicz.

Zwłoki śp. ks. Kadajskiego, o którego utonięciu w Dniestrze donieśliśmy przed kilkoma dniami, znaleziono 14. bm. i pochowano.

Pastwienie się nad żołnierzami. W *Berliner Tagblatt* znajdujemy następujący telegram z Preszburga z d. 18. bm.: Zasadzonemu tu za pastwienie się nad podwładnymi porucznikowi od artylerji Langmayerowi złagodzono karę, pozwolono mu złożyć stopień oficerski, podczas gdy początkowo zamierzona była jego degradacja. Zamiast kary więzienia otrzymał on 7 miesięcy aresztu garnizonowego, musi także nadłużyć przez 6 lat. Zasadzonego na karę śmierci artylerzystę, który rzucił się był na maltretującego go oficera, ulaskawił komendant korpusu arcyksiążę Fryderyk, skazując go na 16 miesięcy ciężkiego więzienia. Szczegółów tych nie ogłasza żadne z pism wiedeńskich.

Zarządzenia w sprawie wychodźstwa. W ostatnich latach wzmogło się znacznie wychodźstwo austriackich i węgierskich poddanych do Ameryki i wróciło bardzo wielu takich wychodźców napowrót do Europy bez wszelkich środków do życia. Są to po większej części izraelici galicyjscy i węgierscy, którzy z rodzinami swymi, często z małymi nawet dziećmi, udają się do Nowego Jorku, ztamtąd jednak wracają w opanakowanym stanie na holenderskich parowcach do Amsterdamu lub Rotterdamu, gdzie stają się ciężarem dla tamtejszych konsulatów, zmuszonych udzielać im pomocy w powrocie do kraju. Pochodzi to głównie ztąd, że rząd stanów zjednoczonych północnej Ameryki stawia obecnie trudności imigracji wydalonych z Rosji izraelitów i dąży usilnie do uniemożliwienia takim wychodźcom osiedlenia się w Ameryce. Dawniej nie dopuszczano do Stanów zjednoczonych jedynie takich wychodźców, którzy, jako ubodzy, mogli stać się ciężarem dla gmin, obecnie jednak stosowane bywają przepisy o imigracji z wszelką ścisłością i władze nie dopuszczają do lądowania na ziemi amerykańskiej także i takich wychodźców, którzy zaopatrzeni są w certyfikaty wsparcia, wydawane przez istniejące w Ameryce towarzystwo izraelickie ku wspieraniu wychodźców tak, że obecnie właśnie posiadanie takiego certyfikatu czyni niemożliwym wylądowanie w Ameryce północnej. Dla

zapobieżenia emigracji, narażającej wychodźców tylko niepotrzebnie na straty, otrzymały władze krajowe polecenie czuwać bacznie nad działalnością agentów Towarzystw żegluga i przy nadarzającej się sposobności pouczać ludność, że agentem emigracyjnym nie chodzi bynajmniej o zabezpieczenie wychodźcom egzystencji, lecz jedynie o pozyskanie podróży dla swego Towarzystwa.

Dymisja kata. Kat angielski, Jakub Berry, podał się do dymisji. Przyczyną postanowienia tego jest obrażona miłość własna. Wedle świeżo ogłoszonego rozporządzenia, przyznano lekarzowi więziennemu prawo oznaczania wysokości, z jakiej przy wieszaniu skazanych po usunięciu z pod nich ich podpory, opadać mają ich ciała. Przed kilku tygodniami odbyła się egzekucja w więzieniu Kirdale w Liverpolu. Berry rozkazał przygotować stryczek długości 3 1/2 stopy, lekarz zaś więzienny, Bass, oznaczył długość stryczka na 6 stóp 8 cali. „Niech i tak będzie — rzekł wzburzony kat — ale jeżeli głowa oderwie się od ciała, nigdy już nikogo wieszac nie będę”. I oto pokazało się, iż doświadczony oprawca, który już 200 w życiu swoim wieszal osób, miał słusność. Głowa delikwenta opadła zupełnie, kat zaś, dotrzymując słowa, podał się do dymisji. Aby jednak nie pozostać bezczynnym, zamierza wygłaszać odczyty „fachowe” i wydać książkę, rodzaj podręcznika dla oprawców.

Bezrobocie poselskie delegujące parlamentowi niemieckiemu, jest obecnie przedmiotem troski kół rządowych i prasy. Jako znamienne w istocie okoliczność, przytaczają fakt, że w ostatnich czasach na 66 posiedzeń, tylko 13 razy izba była w komplecie, zdolnym do prawomocnych uchwał. W tych dniach zwołano więc konwent i seniorów na naradę, jak złemu zaradzić. Konwent nie znalazł nic więcej do zalecenia, jak unikanie głośowań imiennych, co do poprawy stosunków wcale nie prowadzi. Natomiast dzienniki słusznie radzą, aby odstąpiono od fałszywej zasady bezpłatności służby poselskiej w parlamencie i ustanowiono djety. Bismarck, przy układaniu konstytucji cesarstwa, miał tu na widoku utrudnienie ludziom niezamożnym posłowania do parlamentu; jednakże pokazało się, że nie prowadzi to do celu, gdyż posłów socjalistycznych coraz więcej w parlamencie niemieckim.

Jubileusz taroka. D. 9. bm. miał we Wiedniu dr. Rudolf Lothar w klubie urzędników bankowych odczyt o 500 letnim jubileuszu taroka. Pierwszą wiadomością o grze w karty mamy z r. 1392 — i pierwszą grą był tarok. Kolebką tej gry były Włochy. Tam w 14 wieku były w kursie kolekcje małych kolorowych obrazków, co w rodzaju encyklopedji wszelkich nauk. Karty te, które Włosi przyjęli od Arabów, zwały się po arabsku naibi. Pod wpływem doktryn kabbalistycznych robiono sobie z niemi zabawę, która symbolicznie miała oznaczać życie ludzkie. Każda karta oznaczała symbolicznie pewną fazę życia, pewną namiętność, pewien wypadek, niebezpieczeństwo, radość itp. Na jednej karcie przedstawiony był człowiek w podpiśmie il misero. Celem gry było przeprowadzić owego misero przez wszystkie okropności zewnętrzne i wewnętrzne da portu szczęśliwości. Z tego rozwinęły się z czasem różne inne gry karciane.

Zbadane specyfiki. W gminie Brudno pod Warszawą od dłuższego czasu cieszyła się ogromną wziętością, jako cudowna lekarka, niejaka Barbara Szalecka. Sprytna znachorka za poradę nie żądała żadnej zapłaty, lecz każdy pacjent musiał nabyć lekarstwo składające się z pigulek, maści i ziółek. Były to specyfiki uniwersalne, a płaciło się za nie od 2 do 3 rs. w stosunku do ilości. Szalecka, na którą zwracano już baczniejszą uwagę, wyniosła się dalej i podobno praktykuje teraz za Radzyminem. Jeden z warszawskich lekarzy polecił dopełnić analizy specyfików znachorki i rezultat okazał się następujący: Pigułki zawierają aloes z chiną i cukrem; maść składa się z sadła, siarki i odwaru liści orzechowych; wreszcie ziółka zawierają mieszaninę najpospolitszych roślin jak: bratki, rumianek, tysiącznik, bez i kwiat lipowy. Utrzymują, że Sz. w ciągu roku na łatwości ludzkiej zarobiła parę tysięcy rubli.

W Little Rock (Arkanzas) okoliczni murzyni założyli „Towarzystwo dla krzewienia handlu i przemysłu”, które ma się rozszerzyć na całe Stany Zjednoczone i przedstawia kapitał zakładowy 2,500,000 dolarów. Celem jego jest zakładanie domów handlowych i fabryk, gdzie tylko murzyni znajdują zajęcie.

Mamut. *Gaseta Lub.* donosi, że przy kopaniu fundamentów na przedmieściu Kalinowszczyzna w Lublinie, natrafiono na kości mamuta. Pomiędzy innymi zęb wielkich rozmiarów ma barwę szarozłotą, korona szkląca i ułożona bruzdowato. Długość powierz-

chni korony ma 6 cali, szerokość 3 cale, obwód jej 1 stopę i 3 cale, odległość od powierzchni korony do ostatniej odnogi 6 cali, korzeni naliczono ogółem 12, a ułożone są one parami, pochyło. Ząb waży 4 funty i 24 luty.

Wywóz drobiu z Rosji. Z Wierzbolowa piszą do gazety *Swiet*, iż w ostatnich czasach znacznie zwiększył się wywóz przez tamtejszą komorę celną rżniętego drobiu, a zwłaszcza gęsi. W tych dniach przewieziono koleją olbrzymi transport, zawierający 75,000 sztuk gęsi bitych.

Karty. Jedyna na całą Rosję fabryka w Petersburgu kart jest własnością domu podrzutków. Fabryka ta mieści się we wsi Aleksandrowskoje, pod Petersburgiem, tuż nad Nową. Rok rocznie wychodzi z niej 6 milj. talij kart, z których 5 milj. pełnych, po 52 kart, przeznaczonych prawie wyłącznie dla „winciarzy”. Jeśli przypuścimy, że każde dwie talie przecięciowo są w rękę trzech czwórek grających, otrzymamy, że kultowi „winta” oddaje się w Rosji około 30 milj., a więc 1/10 ludności. Popyt ten rzeczywiście olbrzymi, zadowolnia mała garstka robotnic i robotników, bo 320 kobiet od 15 do 60 lat i 68 mężczyzn. Fabryka kart wyrabia oprócz zwyczajnych gatunków i lepszych, t. zw. atlasowych, jeszcze 120,000 talij kart dla Niemców-kolonistów i około 12,000 małych kart do zabawki. Dochód roczny wynosi 1 1/2 milj. rs. tj. przecięciowo każda talja daje 25 kop. dochodu.

Oryginalny bankiet odbył się w restauracji Vefour w Paryżu. Grono przyjaciół i stronników wydało dla p. Decroix, byłego weterynarza wojskowego i założyciela komitetu dla propagowania koniny. Jadłospis zawierał: kielbas z mięsa końskiego, osłego, zupa z koniny, mózg koński, ożór koński w ostrym sosie, polędwica końska a la Decroix, szynka z mufa, fasola smażona w tłuszczu końskim itd. Przy deserze wygłaszano mowy na cześć dobroczynnej działalności p. Decroix. Podobno w departamencie Sekwany jest przeszło 200 rzeźni, w których sprzedają tylko mięso końskie.

Dochód ogólny kolei żelaznych w Królestwie polskim za rok zeszyły przedstawia się w następujących cyfrach: kolej warszawsko-wiedeńska 10,497,863 rs.; kolej terespolka 2,535,906 rs., oraz odnogi: brzesko-chelmska 86,067 i siedlecko małkińska 67,779; kolej fabryczno łódzka 941,132 rs.; kolej nadwiślańska rs. 4,605,497. Dochód kolei warszawsko-petersburskiej w tymże samym czasie uczynił rs. 12,689,272 **Z lekka.**

— Wiesz? Ikss zostaje dyrektorem handlowego towarzystwa akcyjnego w X.

— Tak? No proszę! Syn takich porządnych rodziców!...

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

Wiedeń 21. marca. Wielką sensację budzi wydana tu broszura, traktująca o towarzystwie prywatnych telegrafów. Prócz rozmaitych defraudacyj zarzuca ta broszura dyrektorowi towarzystwa telegrafów prywatnych Jesslerowi, że podsłuchuje telegraficzne rozmowy kancelarii dworskiej, ministerstwa wojny i innych władz. Wdrożono sądowe śledztwo.

Na Margarethen odbyło się wczoraj zgromadzenie robotnic, na którym p. Dworzak wywozowała, że jeżeli kobiety mogą być karane za przestępstwa i zbrodnie polityczne, to powinny mieć również prawa polityczne.

Berlin 21. marca. Książę Henryk, brat cesarza, powołał telegraficznie Capriviego do Hubertusstocku. O przesileniu nie nowego nie słychać. Rozczulającym jest trzymanie się za rękę w sprawie szkoły wyznaniowej klerykałów katolickich i ortodoksów protestanckich, katolickiej *Germanji* i protestanckiej *Kreutz* Ztg.

Cesarz ma być bardzo chory.

Słychać, że w Venezueli wybuchła rewolucja.

Bruksela 21. marca. Na zamku Laeken nastąpiła wczoraj eksplozja gazu; nikt nie został uszkodzony.

Petersburg 21. marca. Król rumuński złożył dla głodnych 10,000 franków.

Nadesłane.

Dr. Stiasny notariusz w Białej poszukuje koncypianta do zastępstwa uzdolnionego.

Przekazy i Czeki

na Londyn, Paryż, Berlin i. t. d.

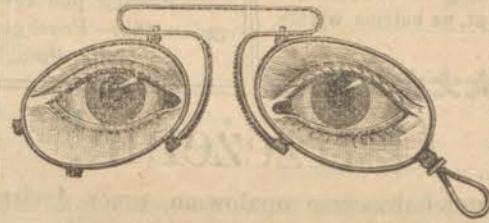
wydają:

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Koperakiem” pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, wikierów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji zaliczamy punktualnie. Reparatcje najrychlej i najtaniej.

Pociągi kolejowe

Odechodzą ze Lwowa

(według zegara lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pociąg pospieszny, 8:50 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowe.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pociąg pospieszny, 10:35 wieczór i 9:50 rano osobowe. (Z Podzamcza) 4:22 po południu pociąg pospieszny, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowe.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Bełzowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Bełza i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pociąg pospieszny 7:15 wiecz., 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowy.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na główny dworzec) o godz. 2:30 po połud. pociąg pospieszny; 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy, (na Podzamcze) 2:08 popołudniu pociąg pospieszny 7:30 wieczór i 2:38 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

W kierunku z Czerniowcem: 6:58 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełza: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Bełza.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tą to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:06 w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEAUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 30 ct., w niedzielę otwarte od 10 — 1 wstęp wolny

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha l. 10, I piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEAUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tą do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

MUZEAUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny.

A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wymienitą starą
lepszą od koniaku
STARKE

Marka	Marka	
* —70	1860	1-20
** —90	1850	1-50
*** 1—	1840	2-50

Powysze ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

Notariusz
w Szczercu
poszukuje młodszego kandydata i wrobionego manipulanta z pięknym piśmem.

Leśniczego-kawalera
z niższym egzaminem poszukuje się. Interesowani zgłoszą się listownie pod adresem: Zarząd dóbr Porchowa o. p. Złoty Potok.

Już opuściła prasę
Kucharka polska
zawierająca
Szkolę gotowania
tanich, smacznych i zdrowych obiadów
zebrana przez
Florentynę i Wandę
Część druga, wydanie czwarte, znacznie pomnożone, szczególnie w dziale te gumin obejmuje:
Leguminy wyborne, budenie, omlety, strudle, ptysie, pianki, galarety, kremy itp. O przyrządzeniu płacwa domowego. Potrawy z drobiu. Zwierzyna i płacwo dzikie. O przyrządzaniu ryb. Kompoty i salaty. Paszety i paszteciki. Marynaty doskonałe. Wędzenie i przechowywanie mięsa. Dyspozycje obiadów na każdy miesiąc i dzień w całym roku.
Cena 50 centów.
Po przesłaniu za przekazem kwoty 56ct., uskutecznią się przesyłką franco.
Drukarnia W. Manieckiego,
ul. Kopernika 1. 7.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

Otworzył mający się zakład wodolecznico-klimatyczny „Marjówka” koło Lwowa poszukuje zdolnego kąpielowego i zdolną kąpielową. Oferty przyjmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera we Lwowie.

Na post!
Marynaty z łosiosa, węgorza, szczupaka, minogi, śledzie, sardynki, pstragi na oliwie, kawior, homary i różne ryby wędzone, oraz serów kilkanaście gatunków, bryndzę, masło deser, powidła, sliwki suszone itp.
poleca handel
S. WOJCIECHOWSKIEGO
Lwów, Chorążczyzna 1. 6.

60 pożyczki dla pp. wyższych oficerów, urzędników, nauczycieli etc. Wiadomość „Money” poste restante Lwów. 3 marki łask. założyć. 660

Poszukuje szczenięcia charcika, angielskiej rasy, maści szarej lub popielatej, właściciel real. Zimorowicza boczna 9. c. 662

Tanio sprzedam faetony, karety, konie. Halicka 18. dozorca. 661

Zakupuje wszelką garderobę i rzechości Zakład Jaszczyszyna gmach centralny. 664

Osoba w średnim wieku, udzielająca początków nauk szkolnych, języka niemieckiego, oraz gry na fortepianie, poszukuje posady do jednej lub dwóch panienek, ewentualnie posady jako zarządczyni gospodarstwa domowego. Bliższa wiadomość l. 28. Kopernika drzwi 10. 686

Apteka w miasteczku, gdzie jest Sąd, Urząd podatkowy, dr. Medycyny, klasztor większego miasta jest natychmiast korzystnie do sprzedania. Wiadomości udzieli J. Adler Mag. Farmacji Podwołoczyska. 654

Akademik poszukuje pokoju z osobnym wchodem i całym utrzymaniem; płace 30 — 35 złr. Zgłoszenia do Administracji pod: „Kol”. 693

Kasy nowe i używane poleca najtaniej Elster, Halicka 25. główna trafika. 532

Fortepian bardzo dobry 7 oktaw, do sprzedania ul. Ossolińskich 1. 5. I. p. drzwi 5. 670

Neue Erfundene Salbe! für gangriose Brand Refmadismus Siptische wunten Kreps Skarbutt für alte schmerzen Stechen harte geschwüre Bodagra u. s. w. bei Stanisław Tutymaj zuhaben ein Dergel zu 80 kr. — 1 fl. Mickewiczgasse n. 26. Lemberg mit Nachnahme.

Dwie kompletne, wykształcone gubernantki katolicki, jedna izraelska; nauczyciel do dwóch początkujących chłopców, trzy panne służące zdolne w swem zawodzie z dobrimi rekomendacjami znajdują zaraz na prowincji umieszczenie. Wiadomość **Biuro wywiadowe** Lwów Walowa 12. 672

Do sprzedania loco stacja Podwołoczyska tysiąc metrów czarnych cietnarów bardzo dobrych do jedzenia kartofel (Magnum Bonum) zawierających 22 procent skrobi. Wiadomość **Biuro komisowe** Lwów Walowa 12. 673

Do sprzedania Wilna w Sokolowie koło Rzeszowa o 14 obiegach i dużym przedpokojem werandą szklaną i ogrodem jarzynowym. Bliższa wiadomość w Administracji. 667

Ostrzeżenie!

Gdy handel drzewem opałowym przez Aschera Rubinsteina, Józefa Ehrlicha i I. O. Seelenfreunda na wspólny rachunek prowadzony skutkiem układu między spółnikami został zastanowiony, a spółnicy załatwienie czynności likwidacyjnych poruczyli wyłącznie I. O. Seelenfreundowi, przeto ostrzega się wszystkich pp. interesantów, by żadnych wyplat i dostaw nie uskuteczniali do rąk p. Aschera Rubinsteina, lecz do rąk I. O. Seelenfreunda, gdyż inaczej wszelką szkodę ztąd wynikłą sami sobie będą musieli przypisać.

Józef Ehrlich. I. O. Seelenfreund.

Poszukuję dzierżawy

od wiosny w Galicji wschodniej 200—300 morgów dobrej gleby blisko kolei i miasta. Łaskawe oferty pod M. Z. M. post. rest. Okna na Bukowinie. Pośrednictwo wykluczone.

Tylko zlr. 15 wydanie kompletne!

Polecamy
Kasparka, Zbiór Ustaw
i Rozporządzeń Administracyjnych

w Królestwie Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Podręcznik dla organów c. k. Władz rządowych i Władz ułomnicznych. Wydanie trzecie poprawne i pomnożone 6 tomów zniża się cenę ze zlr. 25 na zlr. 15, egzemplarz oprawny zlr. 19.

Dla Szanownych prenumeratorów, którzy dawniej abonowali i nie odebrali tomu VI. wzmiankowanego dzieła, zniża się cena do tego tomu zlr. 6 tylko na zlr. 2 — jak długo starczą egzemplarze.

Dla tego upraszamy o niezwłoczne zgłoszenie się do podpisanej księgarni, posiadającej dzieło powyższe na głównym składzie.

Seyfarth & Czajkowski
Księgarnia we Lwowie.

Tylko zlr. 15 wydanie kompletne!

J. IHNATOWICZ
Lwów

sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11, Kraków Sukiennice 1. 20, Czerniowce Rynek 2.

Proszek do czyszczenia paznokci

do nadania paznokciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

Antilentilia.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie plegi, opalenia słoneczne, plamy wtrąbane, blizny i t. d., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

Esencja miętowa do płukania ust

oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. Flakon 50 ct.

Proszek alkaliczno-roślinny do czyszczenia zębów.

Usuwa kamień i kwasy, które sprządzają ból i pruchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

600 do 800 kilo

OLBRZYMIEJ CEBULI

prawdziwej „Zwittauer” jest do nabycia w Krechowie u **S. Steinbacha**

stacja kolejowa Glińsko poczta w miejscu.

Poszukuję dzierżawy

od lipca, w pobliżu Lwowa i stacji kolejowej od 200 do 500 morgów w dobrej glebie, z dobrym domem mieszkalnym, ogrodem i budynkami gospodarczymi. Oferty pod F. C. Słodowa 6. Lwów.

HOTEL GARNI pod „**TAZEMA KORONAMI**”

l. 10. ulica Trybunańska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

FOTOMINIATURY pastelowe Stefana Grzywińskiego plac Benedyktyn 1. 2. 550

„Syrjusz”. Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościńskiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

Najtańsze źródło nabycia dobrych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa liczb 11. 934

Biuro Świderskiego w Tarnowie przyjmuje zamówienia na robotników i ludzi do żniw, również poleca służbę dworską i miejską.

Tutki cygarowe z najznakomitszej fabryki francuskiej 1000 sztuk od zlr. 1, poleca fabryka F. Niżałowskiego Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Józef Ziegler rymarz, siodlarz i lakiernik w Samborze. 496

Jest do ustąpienia mleczarnia z 10 kterynią przy ul. Piekarskiej 1. 10 608

Kamienice bardzo rentowne pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Ignacy Rappaport Jagiellońska 17.

Świeżo wyszły „Sposoby powiększenia urodzajności drzew owocowych,” przez Zygmunta Gawreckiego, cena 50 ct. Pożytecznego tego dzieła dostać można w administracji Bartnika. Lwów. Lyczaków 93 i w główniejszych księgarniach.

Mężczyzna dokładnie obznajomiony w rachunkowości, korespondencji i manipulacji poszukuje posady rachmistrza lub kontrolera w zarządach ziemskich lub fabrykach. Zgłoszenia pod lit. R. R. Administracja Kurjera. 696

Handel korzenny i mieszany I. Piarskiego w Dolinie poszukuje natychmiast praktykanta takiego, który był już przedtem w handlu.

Rutynowana ekspedytorka pocztowa i telegrafistka poszukuje miejsca, najmilej w Stryjskiem nie daleko kolei S w Redakcji Kurjera.

Wędrowiec rocznik 1890 pragnie nabyć księgarnia Polska we Lwowie.

Młody człowiek, który pracował przez lat 7 w najpoważniejszym interesie drzewnym, w Warszawie, jako manipulant, następnie jako inkasent, oraz pomocnik buchaltera mogący wykazać się chlubnymi świadectwami, poszukuje posady, w miejscu lub na prowincji. Oferty przyjmuje Admin. Kurj. pod lit Z. P. 650

Zakopane. Do wynajęcia Wille „Helenówka” i „Zofia”. Wiadomości udzieli Helena Mecenseffy Langer Zakopane ulica Chałubińskiego. 651

Sklep papierowy dobrze się rentujący jest do sprzedania. Bliższa wiad. Admin. Kurj. 649

5 lub 4 pokoje etc. **Pomieszkonia kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godz. 9—12 i 3—5.

Zaraz do wynajęcia w kamienicy ul. Czarneckiego 1. 12. obok c. k. Namiestnictwa. Na pierwszym piętrze, cztery pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica.

Pomieszkonia dogodnie zaraz do najęcia ul. św. Teresy 1. 30. 223

Do najęcia ulica Solarna 4. 3 pokoje z kuchnią na I. piętrze.

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 złr. Adres w Administracji.

Dwa pokoje kawalerskie frontowe dwa wchody zaraz Zimorowicza 20 669

3 pokoje, nyża, weranda, kuchnia ogródek od 1. kwietnia Sapięby 5. Wiadomość stróż Sapięby 9. 671

Lyczaków 15. I. piętro 3. pokoje z kuchnią. 668